Rok VII

Nr. 37

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków przez pocztę już z odnoszeniem spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 16 lutego 1927 r

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Bezwstydna napaść Czerwoniaka na Pomorzanki a prasa i społeczeństwo pomorskie.

Jak się było można spodziewać ohydna i bezczelna napaść „Kurjera Czerwonego“ na kobiety pomorskie spotkała się ze stanowczym protestem prasy pomorskiej „Słowo Pomorskie“ poświęciło tej sprawie całą pierwszą stronę. Bardzo ostrą odprawę „Czerwoniakowi“ dał też „Dziennik Tczewski“ a zwłaszcza „Gazeta Kaszubska“. Również inne pisma jak „Goniec Nadwiślański“ Głos Pomorski, Starogardzki, „Ilustrowany Kurjer Pomorski“ (tylko „Dziennik Starogardzki“ się sprawą tą mało interesuje), oraz pisma niecodzienne pomorskie zamieściły w tej sprawie krótsze lub dłusze artykuły. Z poza granic pomorskich zajął się sprawą tą „Kurjer Poznański“, Gazeta Bydgoska, Dziennik Bydgoski przyczem Dziennik jednak rzecz traktuje dość pobłażliwie tłomacząc, że protestować nie warto, a „Głos Robotnik“ z Torunia nawet napada na „Słowo Pomorskie“ za to, że się podjęło obrony czci i honoru Pomorzanek. „Dziennik Bydgoski“ (który „Dziennik Kujawski“ nazywa sanacyjnym), sprawa ta mniej obchodzi, ponieważ Bydgoszcz do Pomorza nie należy a przyłączenie jej do niego podobno poszło znowu do akt. Wolno mu zresztą mieć własne zdanie jak i „Głosowi Robotnika“ (któremu jednak, a raczej autorowi odnośnego artykułu zwracamy uwagę na to że nie wielki to polityk, który porachunki osobiste — bo o te zdaje się chodziło — stawia ponad sprawę. W każdym bowiem razie „Słow. Pom.“ wzięło Pomorzanki w obronę i będą one jemu jak i p. Sasze za to wdzięczne a „Gł. Rob.“ tego nie uczynił). My rzeczy tej nie traktujemy tak lekko.

Bo jakkolwiek wiemy, że „Kurjer Czerwony“ jest w pełnem tego słowa znaczeniu bagniskiem moralnem i może mu w tym wypadku chodziło głównie o sensację, to jednakowoż uwzględnić musimy, że należy on do sfer mających wpływy w obozie sanacyjnym. A przytem czytelnicy tego pisma to ludzie najmniej krytyczni, którzy sobie na podstawie tego rodzaju artykułów wyrabiają sąd. Pozatem napaści na Pomorzan pojawiają się dość często (karykatura „Gł. Prawdy“) i zdaje się, że tak obydnej napaści na cały odłam społeczeństwa (i to tak ważnego dla państwa) jeszcze wogóle w prasie nie było, jak ów na kobiety pomorskie.

Nie posądzamy rządu, aby się w jakikolwiek sposób przyczynił do tego rodzaju napaści, ale jeżeli już skandalem jest to, że tego rodzaju brudne pismo zwłaszcza w czasie, gdy mnożą się konfiskaty i procesy pism narodowych, wogóle istnieje, to instancje władzy są w stanie ukrócić zuchwalstwo tego rodzaju pismaków.

Takie dwie rzeczy, jak omówiony artykuł Czerwoniaka i karykatura z „Głosu Prawdy“, przedstawiająca Pomorzan jako świnie, odpowiednio wyzyskane przez sprytnych agitatorów mogłyby w danym razie — nawet po latach — **zaważyć o wyniku plebiscytu.**

To też tego rodzaju rzeczy nie można traktować lekko i raz te zobydzające nas napaści skończyć się muszą.

Metody tego rodzaju pismaków są bowiem znane. Postępują oni jak chłopcy uliczni, którzy kamienie albo kulki popiołu zawiniętego w papier rzucają od czasu do czasu pomiędzy ludność na targowisku i śmieją się z bezpiecznej kryjówki z oburzenia, jakie swym postępkiem wywołują. Na chwilkę zachowują się spokojnie, aż — sądząc że ludność się już uspokoiła — czynią to ponownie.

Ze to jest robota antypaństwowa to tych warchołów mało co obchodzi.

Sądzimy jednak, że właśnie ta okoliczność powinna skłonić i miarodoawcze czynniki a także i społeczeństwo do odpowiednich kroków.

Przeciwko tak bezwstydnemu zohydzeniu kobiety zarówno z jakiejkolwiek dzielnicy powinny wystąpić nietylko organizacje kobiece z Pomorza, ale z całej Polski, a szczególnie kobiety warszawskie, a niemniej towarzystwa męskie na Pomorzu. (Dziwimy się też że uczciwa prasa Warszawska nie daje odprawy swemu łobuzerskiemu koledze. Uczyniła to dotąd „Gaz. Warsz. Poranna“.)

Dotąd zwołano wiece kobiet w Grudziądzu, w Starogardzie i w Tczewie. Czas, aby i w Chojnicach i do tego się zabrano, a podjąć się tego powinny nietylko kobiety, którym trudniej się bronić, ale przedewszystkiem mężczyzni.

My tej sprawy nie stracimy z oka. Pomorzanin jest spokojny i cierpliwy, ale doznanej krzywdy nie zapomni nigdy. I z tem się liczymy. I my sprawę tę przypominać będziemy, dopóki nie nastąpi satysfakcja dla spotwarzonej bezwstydnie kobiety pomorskiej.

Wzywamy też posłów naszych, aby w sprawie tej zabrali głos tam, gdzie należy i to jak najprędzej i jaknajstanowczej.

Na tle sporu rządu ze sejmem.

Bankructwo haseł socjalistycznych w Rosji. — Reichswehra na żołdzie bolszewickim. Drobne wiadomości.

Sprawa sporu rządu ze sejmem rozogniła znowu niezwykle umysły. Na tem tle zaczęły krążyć najrozmaitsze pogłoski. P. premjer Piłsudski informował się stale o przebiegu sprawy. Naradzano się też nadtem, czy rząd ma ustąpić przed sejmem i czy przemawiać ma w sejmie p. premjer.

Jak donosi korespondencja warszawska polemiczna deklaracja p Bartla, wygłoszona w piątek w Sejmie, tak co do formy swej, jak i treści, nie była przed wygłoszeniem rozważana przez radę ministrów, tak, że niektórzy ministrowie byli tą mocno zaskoczeni.

Sejm odrzucił cały szereg pozycyj w budżecie. I tak wniosek o kredyty na utrzymanie stałej delegacji Polski przy Lidze Narodów odrzucono. Wniosek o zmniejszeniu funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych o dwa miljony upadł, poparty tylko przez Z. L. N., Ch. N. i N. P. R. Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został natomiast przyjęty ogromną większością Z. L. N., Ch D., Ch N., P. S. L. i N. P. R. wniosek klubu „Piasta“ o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego min. Składkowskiego 1.100.000 zł. Był to wyraźny akt polityczny w stosunku do min. Składkowskiego.

Przy budżecie Min. Skarbu uchwalono wniosek posła Poniatowskiego (Wyzwolenie) w sprawie uzupełnienia kapitału zakładowego Banku Rolnego o 15 miljonów, choć niema na nie pokrycia. Przy budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości upadły wnioski rządowe o kredyty na Radę Prawniczą. Wniosek pos. Zaremby (PPS.) o skreślenie 100 zł. z uposażenia ministra przemysłu i handlu, a więc zawierający votum nieufności dla min. Kwiatkowskiego został poparty tylko przez P. P. S. Wniosek pos. Kwapińskiego (PPS) o wyrażenie votum nieufności dla min. Niezabytowskiego przez skreślenie 100 zł. z uposażenia, uzyskał poparcie jedynie N. P. R „Wyzwolenia“. Związku Chłopskiego i P. P. S wobec czego upadł.

Komisja budżetowa jednakże radzi nad załagodzeniem sporu.

Ks. Prymas Hlond przybywa do Bydgoszczy. Jak „Gaz. Bydg.“ donosi ks Prymas Hlond przybywa do Bydgoszczy w dniu 5 marca i zabawi w mieście do dnia 7 marca.

Obrady ks. ks. arcybiskupów. Dnia 15 bm. rozpoczną w Krakowie w Pałacu Arcybiskupim pod przewodnictwem ks. Prymasa Hlonda obrady ks. ks, Metropolitów, w których wezmą udział: ks. Kardynał Kakowski, ks. ks. Arcybiskupi: Sapieha, Jałbrzykowski Teodorowicz i Twardowski. Obrady potrwają dwa dni.

Rząd bolszewicki przywraca własność prywatną? Dzienniki estońskie, wychodzące w Rewlu, podkreślają żywe zaiteresowanie, z jakiem koła kupiecko przemysłowe w Moskwie odniosły się do ostatniego posiedzenia Politbiura Wcika. Na posiedzeniu tem omawiano ewentualność zlikwidowania komisarjatu handlu zewnętrznego oraz denacjonalizację nieruchomości miejskich i podmiejskich. które byłyby zwrócone ich dawnym właścicielom. Decyzja jednak w tej sprawie ma być powzięta później, a to spowodu choroby Stalina. Tak to więc bankrutują zwolna bzdurne hasła socjalkomunistyczne nawet w Bolszewji.

Reichswehra niemiecka na żołdzie bolszewickim. Dzienniki paryskie podają sensacyjną wiadomość o rewelacjach posła do reichstagu Welsa. Poseł ten stwierdził, że między rządem sowieckim a kierownikami reichswehry istnieje ścisłe porozumienie.

Udowodnił on dalej na podstawie przedstawionych dokumentów, że banki amerykańskie wysłały w ostatnich czasach, na zlecenie rządu bolszewickiego telegraficznie 50,000 dolarów kierownikom reichswehry.

W Portugalji walki jeszcze nie ucichły, a zwłaszcza na północy. W Lizbonie rząd znęca się nad powstańcami, którzy dostają się w ręce zwycięzców.

Nuncjusz apostolski złożył w imieniu korpusu dyplomatycznego gratulacje rządowi z powodu sukcesów, odniesionych w walce z powstańcami.

Według doniesień z Madrytu, w czasie ostatnich walk w Portugalji zginęło 300 ludzi, zaś 600 odniosło rany.

Wojska północne chińskie przeszły do ataku „Le Matin“ donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, ze wskutek gwałtownej ofenzywy, podjętej przez wojska północne, wojska armji kantońskiej cofnęły się w okolicę górskie koła Hank Czou, gdzie okopują się energicznie Niezwykle zacięta walka trwa w dalszym ciągu. Ma być tysiące zabitych i rannych.

Wiadomości z Polski i ze świata.

W Kairze (Egipt) pewien egipski jubiler obrabował rumuńskiego jubilera i postrzelił następnie policjanta w nogę. Policjant atoli postrzelił zbrodniarza w piersi. Obaj ciężko ranni

Polityczna szkoła dla dziewcząt chińskich założyła w Hankau wdowa po b. prezydencie Chin Dunjatsenia.

Lenin ojcem komunizmu i gwiazdą prześladowanych narodów. Plakat z odnośnym obrazem został rozrzucają żołnierze chińscy w Hongkongu podburzając ludności przeciw Anglji.

O obrazę p. wojewody Młodzianowskiego oskarżeni zostali redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ i „Nowego Kurjera“ (w Poznaniu). W obu wypadkach zapadły wyroki uwalniające.

Podatek od kawalerów we Włoszech. Rada ministrów uchwaliła wczoraj rozporządzenie o wejściu w życie specjalnego podatku kawalerów. Zwolnieni od niego są tylko księża katoliccy, oficerowie i podoficerowie armji, wreszcie cudzoziemcy, przebywający nawet dłuższy okres czasu we Włoszech. Stopa podatku jest umiarkowana. Mussolinimu chodzi jedynie o efekty domagogiczne.

Bank Polski płacił
dnia 14 lutego 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,30 zł.
100 guld. gd.	171,88 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Giełda zbożowa.
14 lutego 1927 r.

Żyto	100 kg.	39,50—40,50 zł.
Pszenica	„ „	48,50—51,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	56,00—57,75 zł.
„ „ 65 „	„ „	58,00—59,25 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	71,50—74,50 zł.
Jęczmień		29,50—32,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	33,50—36,50 zł.
Owies	„ „	29,25—30,25 zł.
Ospa żyt.	„ „	26,75—27,75 zł.
Ospa pszenna	„ „	26,00—27,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł.
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75— 2,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	„	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„	8,00—8,20 zł
„ fabryczne	„	6,80—7,20 zł

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej
z dnia 14 lutego 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 128—130 zł, III. 110—118 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 000—144 zł, II. 130—000 zł, III.106 -110 zł.
3. Cielęta: gatunek I 000—000 zł, II. 150—160 zł, III. 140—144 zł, IV. 130—000 zł. V. 120—000
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 200—204 zł. III. 194—196 zł, IV. 184—189 zł, V. 176—180 zł. Maciory 160—200 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 000—000, II. 148—154, III. 130—140, IV. 110—116, V. 80—90 zł.

Radjo.

Zmiana fali radjowej warszawskiej. Radjostacja warszawska rozpoczęła nadawanie audycji na fali 1111 metrów, przyznanej Warszawie przez międzynarodowy zjazd związku radjofonicznego, który obradował w Brukseli. Uchwała zjazdu brukselskiego przyznała sowieckiej stacji w Leningradzie falę 1000 metrów, rząd zaś sowiecki, jak donoszą z Brukseli, zaakceptował całkowicie tę uchwałę. W ten sposób stacje w Warszawie i Leningradzie nie będą sobie wzajemnie przeszkadzały, pracując na falach stosunkowo dużej różnicy.

Mąż razem z kochanką morduje własną swą żonę.

Bestjalskie dokonanie mordu. — Trupa pochowano w stodole. Krowa wykryła morderstwo po 6 latach. — Wyrok.

W ubiegłym roku pisaliśmy o wykryciu morderstwa które miało miejsce w okolicy Kościerzyny. Sprawa ta oparła się o sąd, to też wczoraj przed wzmocnioną Izbą Karną w Chojnicach stawał Walerjan Miąskowski, szewiec zaw. zam. w Skarszewach pow Kościerzyna obecnie w areszcie śledczym, osk M. jest inwalidą mając drewnianą nogę, liczy lat 50. Miąskowski oskarżony jest o morderstwo żony swej Magdaleny Miąskowskiej. Osk. M. od dłuższego czasu przed spełnieniem zbrodni żył niezgodnie z żoną swą bijąc ją z byle jakiego powodu. Przyczyną główną kłótni była Walerja Cyrowa z którą to osk M utrzymywał stosunki miłosne i na tem przychwyciła go również żona Miąskowskiego.

W sierpniu 21 r. w pewną niedzielę powstała między Wal. Cyrową a żoną M. kłótnia, podczas której Cyrowa poczęła bić Miąskowską pantoflem drewnianym, do czego również przyłączył się mąż nieszczęśliwej i począł bić żonę swą kijem po głowie, zadając jej cios śmiertelny. Następnie wynieśli ją wspólnie do stodoły i tam ofiarę swą zakopali przykrywając zwłoki słomą i gnojem. Po dokonaniu morderstwa na zapytanie sąsiadów gdzie jest jego żona Miąskowski oświadczył, że wyjechała do Niemiec, do jej krewnych co potwierdziła również i Cyrowa. Podczas rozprawy osk. przeczy jakoby on zamordował swą żonę i twierdzi że żonę jego zabiła jego kochanka wałkiem, on jednak wówczas nie był obecny.

Gdy wrócił po południu o godz. 4 kochanka zabiła już żonę M. poczem zbrodniarka razem z M. zakopała trupa, co też oskarżony na jej prośbę uczynił. Swiadków stawało 7, jako obrońca z urzędu był apl. sądowy p. Dr. Zdanowicz. Po przesłuchaniu świadków p. prokurator wniósł karę śmierci i utratę praw obywatelskich. Osk. M. prosi o uwolnienie i twierdzi że jest niewinny. Sąd po naradach uznał osk. winnym zbrodni morderstwa i zasądził Miąskowskiego na karę ciężkiego więzienia przez 12 lat i utratę praw obywatelskich na 9 lat i ponoszenie kosztów sądowych. Głównym wykrywcą dokonanego mordu była krowa która w chlewie nie chciała stać gdzie był trup zakopany. Skazany M obwinia byłą kochankę swą Cyrową która już nie żyje. W ten to sposób wykryto po 6 latach dokonaną zbrodnie, sprawiedliwości nareszcie stało się zadość.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 15 lutego 1926 r.

Dziś. Faustyn i Jowita, mm. Teofil w. Faustyna p. m.
15. 2. 27. Słońca wschód 6.52 zachód 15.45
Księżyc wschód 16.47 zachód 6.54

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Przedstawienie w Stow. Młodzieży Kat.** W ostatniej chwili przypominamy dzisiejsze przedstawienie Młodzieży Kat., które się odbędzie w sali hotelu Centralnego o godz. 8 wiecz. Ze względu na wzniosły cel, gdyż zysk jest przeznaczony na cele młodzieży i zakup instrumentów, jest obowiązkiem każdego pospieszyć na przedstawienie.

— **W sprawie uniwersytetu powszechnego** otrzymaliśmy wyjaśnienia, które spowodu nawału materjału podamy jutro. Otwarcie odnośnych kursów odbędzie się 16 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły wydziałowej.

— **Zebranie walne towarzystwa lud. p. o. św. Antoniego.** W niedzielę popołudniu w sali hotelu Centr. odbyło się walne zebranie tow. lud. p. o. św. Antoniego przy udziale licznych członków Zebranie zagaił prezes p. Redlarski, który podał równocześnie obecnym porządek obrad walnego zebrania. Na marszałka wybrano jednogłośnie p. Standerę, na sekret p. Szustaka. Po sprawozdaniu poszczególnych członków zarządu ze swej działalności za rok ubiegły udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp. jako prezesa Redlarskiego, wicepr. Standerę, sekr. Homę, zast. Austaka, skarb Januszewskiego, zast. Kuklińskiego, chorążym Lehmana, marszałkami pp. Kobierowskiego i Kubińskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp Koniecki, Sabiniarz i Voigt. W wolnych głosach poruszono sprawy towarzyskie, przemawiali pp Standera, Nowak, Twardowski i inni. Na zakończenie zebrania odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko".

— **Z ruchu Tow. Mężczyzn Katolików** pod opieką św. Wojciecha. Dnia 7 bm. wieczorem odbyło się zebranie miesięczne przy udziale Ks. Proboszcza inspektora szkololnego i 75 członków Zebranie zagaił przew. p. Retz poczem lekarz pow. p. Dr. Piełowski wygłosił pouczający wykład pt. „Tyfus jego powstanie i zwalczanie" którzy zebrani przyjęli gorącym aplauzem. Na członków nowych przystąpiło 10 osób. Po krótkiej dyskusji zebranie zakończono o godzinie 10,15.

— **Sprawozdanie z wieczoru dobroczynnego na bezrobotnych** w teatrzyku „Wesoły Ul" przedstawia się w dochodach i rozchodach jak następuje:

Ze wstępu 106 zł, wydatki na zaproszenia, programy ogłoszenia, muzykę i dekorację 73,95 zł, pozostało 32,05 zł. Prócz tego wpłynęło do redakcji „Dz. Pomorskiego": Dr. Grzęski 20 zł. Profesorowie szkoły wydziałowej 16 zł, korpus oficerski I Baonu Strzelców 8 zł, razem zebrano więc 76,05 zł. które zdeponowano w kasie miejskiej. Wszystkim którzy się przyczynili do uświetnienia tego wieczoru i w nim uczestniczyli a mianowicie członkom komitetu za poparcie p. Błaszczykowi za bezpł. udzielenie drzewek do dekoracji oraz kierownikowi teatrzyku p. T. Ordońskiemu wraz z zespołem za bezinteresowną pracę oraz wszystkim uczestnikom i ofiarodawcom jak również Dziennikarzom miejscowym za inicjatywę urządzenia imprezy, wyrażam serdeczne podziękowanie. Dr. Sobierajczyk
burmistrz.

— **Baczność! Inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych.** Wojewódzki Wydział Pracy i Opieki Społecznej ostrzymał pewną większą sumę na zapomogi z której na podstawie ustnej rozmowy udzielać będzie najbardziej potrzebującym wdowom, sierotom, rodzicom i inwalidom zapomogi w kwocie zasadniczo 25,— zł. W rachubę mogą wchodzić: 1) Wdowy którym Wielkopolska Izba Skarbowa zawiesiła rentę dla wyrównania nadebranej renty. 2) Sieroty w takim samem położeniu o ile ojczym wzgl. matka nie zarobkują i nie mają środków utrzymania sierot. 3) Rodzicom nie otrzymującym rentę o ile nie posiadają oprócz poległego więcej aniżeli troje dzieci dorosłych i te jeszcze znajdują się w niedostatku. 4) Inwalidzi o ile zawieszono im przez okres 3 miesięcy rentę i nie otrzymali jeszcze dekretu na ponowny wymiar renty, a są bez pracy i w niedostatku. Oprócz wypadków wymienionych od 1—4 mogłyby zostać wypadki ciężkiej choroby i inne ważniejsze wydarzenia. Poleca się przeto zawezwać najbardziej wymienionych o których wyżej mowa i przedłożyć jak najrychlej Zarządowi Wojewódzkiemu podania należycie uzasadnione odpisane przez petentów i zaopinjowane przez Zarząd ogniwa.

Niezależnie od tego każdy wniosek musi być zaopinjowany i poparty przez Starostwo, a w miastach conajmniej przez burmistrza. Wnioski nie zawierające tego poparcia Starostwa wzgl. Burmistrza nie mogą być przedłożone do Wydz. Pracy i Opieki Społecznej. Ponieważ miesięcznie otrzymać mogą zapomogi około 80 osób przeto Zarząd Wojewódzki zastrzega sobie wolną rękę co do wyboru najbardziej potrzebujących osób.

— **Harry Peel w kinie Nowości.** Wielki sensacyjny film, dramat w 2 serjach (12 aktach) p. t. „Zygano" ukaże się dziś i jutro w środę. W roli głownej wystąpi człowiek u którego siła więcej znaczy od prawa słynny Harry Peel.

W czwartek i piątek najnowsza kreacja psa wilka Rin Tin Tina w 8 aktach. Rzecz dotąd w Chojnicach niebywała. Nadzwyczajna gra psa tego w filmie budzi wielki podziw wśród widzów.

— **Dla posiadaczy akcji Banku Polskiego.** Na dorocznem walnem zebraniu akcjonarjuszów Banku Polskiego w dniu 10 bm. zatwierdzono jednogłośnie przedłożone sprawozdanie za rok 1926 przyczem dywidenda 0 złotych od akcji ma być wypłacana, począwszy od 11 lutego. Dla osób zainteresowanych stanowić to będzie niemałą uciechę.

— **Bal oficerski.** W ub. sobotę odbył się na sali hotelu Engla bal oficerski przy dość licznym udziale gości. Koncertowała muzyka pułku Starogardzkiego. Sala była imponująco dekorowana. Goście bawili się ochoczo do rana.

— **Echa fałszowania dokumentów w browarni firmy Riedel.** Swego czasu dość głośna sprawa fałszowania dokumentów w tut. browarni firmie Riedel znalazła epilog swój przed tut. Izbą Karną. Wczoraj stawał główny winowajca Józef Fajut z Chojnic który oskarżony był że w czterech wypadkach sfałszował kwity browarni Riedla jako dokumenty na pobrane piwo i kwotę tę sprzeniewierzył. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał F. winnym w czterech wypadkach i zasądził go na łączną karę przez jeden miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— **Pożar w majętności Szenfeld** Wczoraj o godz. 4 po poł. zaalarmowana została Straż Pożarna. Jak się okazało w majętności Szenfeld własność p. Wolszlegier Jerzykowskiej, wybuchł pożar który zniszczył prawie że całe prawe skrzydło zamku. Przybyła Straż Pożarna z Chojnic zastała już ogień tak rozszerzony. że udało się zaledwie uchronić lewe skrzydło zamku. Straty powstałe wskutek pożaru są dość znaczne Na miejsce wypadku przybyła również Straż Pożarna z Niemiec, z pobliskiego Dt. Briesen tuż za pasem gra

List Muchora.

Okropnie kocham Zydów jak muchomor owady i z tego powodu spotkała mnie już niejedna przygoda. Zwykle Zyd usłyszawszy moje nazwisko zmyka wołając: Waj mir, to śmierć na Zydki! — bo Zydzi to również naród owadów i płazów.

Ale zdarzają się i wypadki. Otoż niedawno spotykam wieczorem Zydka w pobliżu „Wolności". Zdziwiony tem pytam się go, czego on tu szuka, boć chyba wody do chrztu dostarczyłoby mu i mniejsze jezioro. A on mi na to:

— Czego ja mam szukać? Ja szukam Wolności do zarabiania pieniędzy. A tu są pieniądzów nad jeziorem Charzykowskiem, jeno Polacy ich nie umieją znaleść. My Zydki je znajdziemy Tu będzie letnisko, aj waj: Drugi Copot. A może jeszcze co więcej, bo tu blisko granica. Tu może być ruch.

— A to czemu właśnie tu? — pytam się dalej.

— To jabym panowi powiedział, jeno ja się boję, bo ja nie wiem, kto pan jest.

Podałem mu moje nazwisko.

— A fe! — Zyd na to. Muchor to straszna rzecz dla Zydów Ale ja panu znam, ja o panu czytał w dzienniku. Pan napisał ładny artykuł o Rodowiczu. Faju artikuł. Ganz recht. Bo pan ma prawdę, ten Rodowicz to wielki artist i sanator. I mnie cieszy, że zwolniony został z fałszerstwa o fałszowanie obrazów. Nam Zydkom też przychodzi czasem tak robić, a wtedy zaraz krzyk, że to fałszerstwo. Czemu zaraz fałszerstwo? Zydki muszą żyć i zarabiają jak mogą, i Rodowicz robił tak też, a zarabiać to nie grzech to nie jest kradzież.

Jeno w świecie to się często dzieje krzywda. Stała się ona Rodowiczowi i nam Zydkom się dzieje też Cóżby to z takiego Rodowicza było, gdyby mu udzielili patentu. Pan to rozsądny człowiek i rozumie jak rzecz ująć. Pan też zrozumie i moje plany. — A jakiego to ona rodzaju? — Widży pan, my Zydki potrzebujemy żyć i zarabiać też. A czemu my nie mamy zarabiać? Te Polki to nas z tego powodu nie lubią. Ale po co oni mają nas lubić. My się kuntentujemy ich pieniędzmi. My się kuntentujemy byle czem. My nie chcemy Polaków wygnać z Polski, jak oni nas, bo ktoby na nas pracował? My jeno chcemy, żeby nam dali zarabiać we wszelki sposób i u nas złożyli pieniądze. My też dajemy zarabiać, naprzykład komunistom i przemytnikom. My nie tacy.

I ten miasto Konic ten mnie się strasznie podoba, fajne Stadt! Coby to tu mogły zarabiać Zydki! Tu granica taka bliska i taka wygodna, ileby to tu można przeszmuglować do Niemiec i spowrotem, gdyby to się tem zajęły Zydki A ile agentów szpiegowskich i komunistycznych i ludzi bez paszportów przedostać możnaby tu przez granicę. Coby to tu było za geszeft!! a co za porzytek. I ileżby na tem zarobiło, i sąd i towary by się znalazły bez cła i dużo ludzi by uszło służby wojskowej. A tak nic.

— No a czemu się tu nie osiedlasz Zydzie?

— A czy ja się tu mogę osiadlać? To Pomorze to bardzo fajny kraj, ten jakby stworzony dla Zydki. Tu są ze wszystkich stron granice. I do Niemiec i do Prus Wschodnich i do Gdańska i na morze. Tu by można zrobić internacjonalny Szmugiel na wszystkie spiski i towary. Jeno ten lud pomorski, te Pomorzany to nic nie warte Jak oni ujrzą Zydka, to zaraz krzyk. Ja się chciał osiedlić w Gdańskiej ulicy. Ale mój ziomek, co tu już siedzi ostrzega mnie, że tu zły interes z temi Pomorzany. Ten „Czerwoniak" dobrze zrobił, że ich tak zniesławił. To nie lud do naszego geszeftu. A najgorsze, to te pomorskie policjanty.

Co to za niebezpieczne ludzie. Tu podobno siedzi taki np komendant Trawicki i komisarz Kurek i taki wywiadowca Kościelniak, brrr! co to za ludzie!

Ja czytał co pan pisał o Rodowiczu, ja się z tego bardzo ucieszył, że pan ma taki zdrowy sąd I widzy pan, co się nadziwowił, że tego Rodowicz, takiego spryciarza i artystę i sanatora, takiego wpływowego człowieka grabsnęli, że uciec nie zdołał przez granicę. Mnie tego pana Rodowicza żal, bo to sanator, a sanatorów ja lubię, w nich nasza nadzieja. I jak tu się ma osiedlić Zyd?

— Trzeba otworzyć czysty interes. — Czysty interes? A ktory Zyd osobliwie ze wschodu ma czysty interes? Czy on może żyć na czysty interes? Na czysty interes on wnet idzie plajte.

Nie ja zmykam z tego Pomorze i z tego Konic adju!

nicznym która również przyczyniła się do akcji ratunkowej.

— **Z sali sądowej**. Przed tut. Izbą Karną stawał nauczyciel Leon Dysarz zamieszkały w Leśnie pow. Chojnice oskarżony o nadużycie swej władzy jako wojt. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy osk. przeto sąd D. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi Kasa państwowa.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Mokre. (P) (Polak dzierżawcą oberży). W tych dniach wydzierżawił optant Niemiec Fenske swoją oberżę Polakowi p. Landowskiemu z Wiela. Od bardzo dawnego czasu oberża ta była stale w rękach niemieckich. Obywatelstwo Mokrego cieszy się, że nadszedł czas gdzie oberża przeszła w ręce polskie i popierać będzie mogło obywatela Polaka. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

Karsin. (P) Wypadek na kolei.) W piątek rano niedaleko dworca Karsina przy wpychaniu wozów do kopca żwiru zostało wyrzuconych z szyn 6 wagonów kolejowych które zostały zupełnie zdruzgotane. Straty są dość znaczne.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

(st) **Pozwolenie na noszenie broni.** Karty na noszenie broni wystawione w roku 1926 straciły swą ważność z dniem 31 grudnia. Kto zatem dla swego bezpieczeństwa posiada broń, winien być w posiadaniu karty na noszenie broni wystawionej przez Urząd policyjny, aby uchronić się przed karą.

Z POMORZA.

Zalesie, pow. chojnicki. (Z życia „Sokoła".) W niedzielę dnia 20 lutego urządza Tow. Gim. Sokół na sali druha Kleina o godz. 6 wiecz. swoją tegoroczną zabawę zimową połączoną z przedstawieniem amatorskiem, deklamacjami i innemi urozmaiceniami. Przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Zaręczyny w Plantacjach" (czyli kłopoty starego Szpyralskiego). Ceny miejsc: rezerwowe 1,50 zł, pierwsze 1,00 zł, drugie 0,75 zł, wstęp na salę 50 gr. Komisja zabawowa dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się w całej pełni. Zarząd Sokoła żywi nadzieję, że patrjotyczne obywatelstwo w Zalesiu i okolicy nie odmówi swego poparcia i gremjalnie przybędzie na występ Sokoła. Czysty zysk przeznacza się na zakup przyrządów gimnastycznych. „W zdrowym ciele, zdrowy duch". Czołem!

„Sokół".

Zblewo. (Kradzież) Onegdaj włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do mieszkania rolnika Ambrożego Glinieckiego i skradli następujące rzeczy, jeden płaszcz damski: koloru szarego, kołnierz i mankiety oposon, jeden kołnierz futrzany koloru czarnego (farbowany lis), jedno ubranie mało noszone, koloru szarego, jedną damską jaczkę koloru jasno-zielonego, jedną jaczkę koloru rdzawego, jedną walizkę ręczną koloru bronzowego, 2 koszule męskie, 1 podstanik damski, 1 fartuch satynowy czarny w białe kropki z obsadą różową jedną torebkę damską koloru czarnego (lakowa) i jedną parę rękawiczek damskich bronzowych. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 500 złotych. Śledztwo w toku.

Sępólno. (Art. op. Adam Krzemieniecki na bal Czerwonego Krzyża) Adam Krzemieniecki, art. opery fenomentalny tenor liryczny wystąpi w dniu 17 lutego tj. w czwartek o godz. 8 wieczorem w sali koncertowej hotelu Polonia w Sępólnie na cel Czerwonego Krzyża.

Koncert ten ze względu na wykonawcę wywołał wielkie zainteresowanie i wszystkie bilety zostały w jednym dniu rozchwytane.

Bzowo. (t) (Kradzież.) Poraz szósty okradzono już tutejszego proboszcza ks. Chylińskiego. Ostatnio w nocy z piątku na sobotę złodzieje odwiedzili spichlerz, do którego włamali się przez dach. Łupem ich padło 1 ctr. koniczyny do siewu i kilka centnarów żyta. Widocznie zostali spłoszeni przez psy, bowiem musieli przerwać swój niecny zamiar.

Piskarki (t) pod Laskowicami (Znów ofiara oszusta—karciarza.) Robotnik Skarzewski stąd udał się onegdaj na jarmark, gdzie zainteresowali się nim jacyś nieznani szulerzy, wciągające go do gry „w trzy karty". Skutek był ten że S. pozbył się swej gotówki wynoszącej około 70 złotych. Pomimo że „Dziennik Pomorski" wciąż ostrzega przed szulerami gry w trzy karty to jednakowoż jeszcze padają obywatele ofiarą szulerów. Dodać tu wypada że niestety ofiarą owej gry padają przeważnie osoby nieczytające wogóle gazety, ponieważ żałują tych parę groszy, które kosztuje gazeta.

Drzycim. (t) Wygaśnięcie pryszczycy.) Wskutek wygaśnięcia pryszczycy w majętności Wery. Jastrzębin oraz u bydła p. Laluty w Drzycimiu zniesione zostało zarządzenie władz. Dotyczy to tylko wspomniane zagrody.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Rząd francuski ostro zaczepia rząd niemiecki spowodu zerwania rokowań polsko-niemieckich.

Władze warszawskie zarządziły skonfiskowanie mającego się ukazać wspólnego pisma mniejszości narodowych pt. „Nat o" spowodu antypaństwowego tegoż kierunku.

Trzęsienie ziemi w Hercogawinie, jakie się wydarzyło wczoraj spowodowało różne katastrofalne szkody. W Lubinju i w Qpofpolju zanotowano kilku zabitych.

W sprawie amerykańskiego projektu rozbrojenia na morzu rząd francuski odpowie, że nie może decydować w imieniu 50 narodów należących do Ligi Narodów, której sprawę przedłożyć zamierza.

Rokowania pomiędzy ambasadorem angielskim O'Mallevem a kańtońskim ministrom spraw zagranicznych Czenem zostały zerwane.

Z Białogrodu donosi Slovenec o podróży posła niemieckiego do Jugosławji celem zawarcia porozumienia jugosłowiańsko niemieckiego.

Na Litwie. Ljetuvos Zinios donosi, że komendant wojskowy w Kownie odmówił pozwolenia na wiece partji socjalistów ludowców. Podobne zakazy wydane zostały również na prowincji. Jak słychać nakazano aresztować szereg przywódców socjalistów demokratów. Przeciw tym represjon założyła protest frakcja socjalistyczno demokratyczna.

91 osób zginęło w Japonji podczas gwałtownej śnieżycy.

Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się w Hull w Anglji. 8 osob zostało zabitych, 17 osób ciężko i mnóstwo lżej rannych.

Liczba komunistów w Stanach Zjedn. Ameryki wynosi 6000.

Pożary zarośli australskich wskutek zmiany kierunku wiatru wygasły.

Amerykańska łódź podwodna zatonęła pod Mamillą (Filipiny).

W sejmie polskim odbyły się w poniedziałek bardzo ostre rozprawy. Stronnictwa skrytykowały bardzo surowo politykę rządu.



Szpieg niemiecki przed sądem francuskim.

Niemiecki podoficer zawodowy Hadschi Aliman (właściwie Klems) przedostał się podczas walk marokańskich do wojsk Abd el Krima, gdzie szpiegował na niekorzyść wojsk francuskich.

Pochwycony, staje obecnie prze dsądem wojennym francuskim w Maklnes (Maroku).

Michale. (t) (Wśród Wojaków.) W lokalu p. Salczyńskiego odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Do nowego zarządu na rok b. wybrano p. p. naucz. Strumpfa prezesem, wójta Kikulskiego zastępcą, Ignerskiego sekr., sołtysa Kikulskiego skarbn., Zielińskiego komend., naucz. Zielińskiego ref. ośw.

Jeżewo. (t) (U podoficerów rez.) Pod przewodnictwem p. Ciężkowskiego odbyło się tu walne zebranie koła Podoficerów Rezerwy. Sekretarz zdał sprawozdanie z całorocznej działalności koła. Następnie przeprowadzono wybory do zarządu. Wybrano p. Ciężkowskiego prezesem, Manikowskiego wiceprez., Hoffmanna sekr., Ochendala skarbn. i Gawrycha komendantem.

Swiecie. (t) (Zebranie oficerów rez.) Onegdaj odbyło się tu walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy Swiecie.

Do nowego zarządu Kóła wybrano: prezes pan Jeszke, wiceprezes p. Dr. Bartz, sekretarz p. Gollnik z Swiecia, zastępca p. Pudełko Przechowo, skarbnik p. Kotlęga, ławnicy pp Donarski, Jagła, Jozef Pokorski i ks. kap. Turzyński.

Starogard (Doliniarze.) Na ostatnim jarmarku skradziono pewnej pani z torebki 60 zł. Sprawczynią była pewna pani z Włocławka, ktora podała się za kupcową.

Zaznaczyć wypada, iż na jarmark przyjeżdżają często podejrzane indywidua z dalszych stron i uprawiają swoj niecny proceder złodziejski, są to ludzie przeważnie z innych dzielnic, którzy tu szukają szczęścia swego. (Wszystko wyprawia się na Pomorze)

— (Pożar.) Onegdaj rano około godz. 5 i pół wybuchł pożar w domu p. Głębiewskiego przy ul. chojnickiej. Pożar powstał przy kominie.

Mestwin (Tajemnicze zbrodnie). Jak już donosiliśmy popełniono w Mestwinie w pow. kartuskim straszną zbrodnię. W związku z tem w tych dniach, aresztowano tu właściciela majątku Rosena i jego inspektora gospodarczego. Pan Rosen sprowadził się tu w roku 1921 z Warszawy. Mieszkał on długi czas z jakąś rozwódką z Warszawy Cissowskę, przedstawiając ją zawsze jako swoją żonę. Przed półtora rokiem żona ta zmarła nagle wśród dziwnych okoliczności i została pochowana w ogrodzie majątku. Obecnie około Trzech Króli przepadła bez śladu jej córka, 15 letna panna, uczennica Zakładu Najśw. Panny Anielskiej w Kościerzynie, która pojechała do Rosena na wakacje świąteczne. Policja wszczęła za nią poszukiwania i znalazła jakąś rękę ludzką. Jesienią roku zeszłego też tu miał zaginąć jakiś młody inżynier z Gdańska który wybrał się na zwiedzenie pieszo Kaszub. Policja robi dalsze dochodzenia.

Z POZNANSKIEGO.

Nakło. (Zachciało mu się szyneczki). Dokonano tu niezwykle śmiałego rabunku. Mianowicie do składu rzeźnickiego p. Bandurskiego wpadł jakiś opryszek i na oczach wszystkich ściągnął 15—20 funtów wędlin i zbiegł tak szybko, że nim zdołano się zorjentować pościg był bezużyteczny.

Z DALSZYCH STRON.

Łódź. (Grożny pożar). W Konstantynowie wybuchł groźny pożar. Spaliło się kilka domów zamieszkałych przez rodziny robotnicze. 50 rodzin znajduje się na bruku

Warszawa. (Syn zabił matkę.) Onegdaj w nocy zmarła Teofila Cieślicka. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek pobicia przez syna Józefa Cieślickiego, lat 35. Okoliczności wypadku były następujące: Kiedy rodzina Cieślickich składająca się z 5 osób zasiadła do kolacji — Teofila Cieślicka (lat 61) poczęstowała obecnych wódką, co tak podochociło syna jej Józefa, wdowca, że począł się awanturować. Uspokojono go wprawdzie, ale wkrótce po wypiciu jeszcze jednej flaszki wódki i wzycie u sąsiadów — Cieślicki począł bić swoją sześcioletnią córeczkę — Halinkę. Kiedy, między innemi, na pomoc dziecku przyszła matka Cieślickiego, ten kopnął ją w brzuch. Cieślicka rozchorowała się i zmarła. Matkobójcę aresztowano

Wilno. (Znowu 4 trupy). We wsi Leśniczówka pod Landwarowem (Wileńszczyzna) wykryto zbrodnię dokonaną na rodzinie gospodarzy Masłowskich oraz ich parobku. W mieszkaniu Masłowskich znaleziono trupy małżonków z odrąbanemi głowami. Ciało parobka znaleziono w lesie. Zwłoki córki Masłowskich znaleziono zakopane w mierzwie. Są poszlaki, że zbrodnia została dokonana na tle sąsiedzkich zatargów, jakie mieli Masłowscy z okolicznymi chłopami. Zarządzono też szereg aresztowań wśród chłopów w sąsiedniej wsi

Londyn. (Jeruzalem w śniegu). Z Londynu donoszą że w ostatniej nocy szalała nad miastem Jeruzalem ogromna zamieć śnieżna i pokryło całe miasto. Od roku 1921 niebyło takiego śniegu, jaki spadł 10. 2. br Zabobonni ludzie wierzą, że jest to dobry znak, że grypa prędko zniknie.

Rozmaitości.

Ojciec zakochał się w własnej córce. O podobnych wypadkach obecnie słychać coraz to częściej.

Nietylko dzieję się to zagranicą lecz i u nas w Polsce. Otóż niejaki Frączyk, mieszkaniec Grójca, miał trzy bardzo ładne córki i z jedną z nich Genowefą zawiązał stosunek, który trwał przez dość długi czas, dopóki dziewczynka nie poznała niejakiego Galasa, za którego, zakochawszy się, wyszła zamąż. Pożycie małżeńskie Galasów było bardzo szczęśliwe, aż do chwili, kiedy Genowefa zdradziła mężowi tajemnicę stosunku, jaki ją uprzednio łączył z ojcem. Galas dowiedziawszy się o tem, postanowił się zemścić. Zaczął od rozgłaszania o teścu różnorodnych uwłaczających mu plotek. Gdy wieści o tem doszły do starego Frączyka, zaskarżył swego zięcia do sądu pokoju o zniesławienie W przeddzień rozprawy Frączyk jadł z rodziną kolację, odwrócony plecami do okna, gdy nagle padły trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu. Za zabójstwo pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Galasa i jego przyjaciela Gniaździka, który jak śledztwo wykazało, zabił Frączyka za namową Galasa. Sąd okręgowy skazał z art 458 obydwu oskarżonych na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok, co do obu oskarżonych, zadecydował jednak zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o ułaskawienie.

Ruch w Towarzystwach

Towarzystwo Pow. i Woj. w Chojnicach zawiadamia swych członków, iż w środę dnia 16 bm. o godz. 7,30 w salce p. Jażdżewskiego odbędzie się wykład na który wszystkich członków zaprasza. Zarząd,

Podofic rezerwy. Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 17. II. br o godz 20 tej u Kol. Ostrowskiego. Punktualne przybycie konieczne. Bardzo ważne sprawy. Prezes.

Związek Drużyn Konduktorskich. Dnia 17 o godz 17 tej odbędzie się u p. Smeji (ul. dworcowa) walne zebranie Związku Drużyn Konduktorskich Koło Chojnice. Obecni będą przedstawiciele Związku. Na porządku dziennym. Sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego. O liczny udział członków prosi. Zarząd

Pomorski Zw. Osadników Rol Chojnice. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz. 12 wpołud. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym b. ważne sprawy jak sprawozdanie delegata z zebrania Głownego Zarządu w Grudziądzu i inne.

Z powodu przybycia na powyższe zebranie delegacji Centralnej Kasy i Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń z Warszawy celem omówienia sprawy „Rolnika", uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś w wtorek o godz. 8 wiecz. w szkole. Jutro w środę lekcja dla chóru męskiego. Dyrygent.

Chór nauczycielski: Następna lekcja śpiewu odbędzie się w wtorek dnia 15 bm. o godz. 3 popołud. w auli szkoły wydziałowej. Dyrygent.

Tow Ziemianek na powiat chojnicki odbędzie zebranie dnia 16 bm. o godzinie 4-ej po południu w lokalu „Kupca". O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

